

# Za długo za tico?

Data publikacji: 7.03.2014 13:20

Wiele komentarzy, dodajmy negatywnych, wzbudził materiał o nocnym pościgu za tico. Do zdarzenia doszło w nocy z poniedziałku na wtorek.

O sprawie pisaliśmy w materiale – [Nocny pościg za tico](#). Do zdarzenia doszło 3 marca. Policjanci skoczowskiego komisariatu próbowali zatrzymać do kontroli samochód marki Daewoo Tico. Kierowca jednak się nie zatrzymał. Policja ruszyła w pościg, który zakończył się dopiero w Goleszowie. Po drodze do skoczowskich stróżów prawa dołączyły radiowozy z ościennych jednostek.

Na wniosek Prokuratora Rejonowego w Cieszynie, Sąd Rejonowy w Cieszynie, tymczasowo aresztował 19 latka podejrzanego o to, że 4 bm. dokonał czynnej napaści na interweniujących policjantów oraz kierował samochodem osobowym będąc w stanie nietrzeźwym w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Internauci pytają jednak, dlaczego tak długo trwał pościg?

**Z naczelnikiem Wydziału Prewencji cieszyńskiej Komendy Powiatowej Policji, podinspektorem Markiem Nowokiem rozmawia Jan Bacza.**

## Czy taki pościg należy zaliczyć do udanych?

Patrząc na to z perspektywy takiej, że kierujący nic nikomu nie zrobił i został zatrzymany – to tak, należy ten pościg zaliczyć do udanych. Natomiast trzeba zrozumieć też to, że policjanci jechali za kierującym od Skoczowa i wiem, że to nie jest wiarygodne w przypadku tico, ale prędkość pościgu przekraczała sto kilometrów na godzinę. Trzeba to wziąć pod uwagę. Gdyby policjanci radiowozem próbowali w niego uderzyć to mogłoby się to skończyć tragicznie dla pasażerów tico. Wówczas byłoby wiele komentarzy, dlaczego go policja ścigała. Łatwo się komentuje sprawę po wszystkim, a czym innym jest jazda w nocy po wąskich ulicach z dużą szybkością za kierowcą.

## Co wówczas mogą zrobić policjanci ?

Pozostaje im zrównanie się z ściganym pojazdem i próbę zajechania mu drogi.

## W końcu do tego doszło...

Trudno jednak ocenić ten moment, aby taki manewr wykonać. Na początku pościgu zawsze się zakłada, że kierujący zmyśli i zjedzie na pobocze, stwierdzając, że nie ma szans na ucieczkę. Kontakt obu samochodów wiąże się z ryzykiem i dla uciekającego, ale i dla policjantów. Nigdy nie wiadomo jak kierowca zareaguje. W tym przypadku dobrze, że to była noc i nie było innych użytkowników drogi. Gdyby jednak było większe zagrożenie, policjanci wcześniej na pewno podjęliby decyzję o zajechaniu mu drogi. Jechali jednak z nadzieją, że kierowca sam się zatrzyma, często do takich sytuacji dochodzi, po kilku kilometrach ucieczki, kierowca się poddaje. W tym wypadku pan był bardzo zdeterminowany. Do tego stopnia, że swoim autem próbował staranować Fiata Ducato. Kilka lat temu policja, w jednym ze śląskich miast, prowadziła pościg za samochodem, który wpadł do rowu, zginęły wówczas cztery osoby. Padało wówczas wiele pytań – po co policja ścigała ten samochód. Zawsze należy wyważyć plusy i minusy decyzji, kiedy podejmuje się próbę agresywniejszego zadziałania.

## Blokady jezdni to jednak nie wymysł hollywoodzkich wytwórni.

Ale oglądając nawet amerykańskie pościgi, widzimy jak długo one czasami się toczą, ale też i to, co się dzieje w momencie, kiedy radiowozy zajężdżają drogę. Jeśli jest ona pusta, ścigany samochód się zatrzymuje, ale może koziołkować. To, co wcześniej powiedziałem, zdarzają się podczas pościgów wypadki śmiertelne. Być może w Ameryce są przyzwyczajeni do tego – uciekałeś, twoja wina. Jednak gdyby u nas się to zdarzyło, gdyby zginął kierowca i pasażerka, komentarze kierowane w stronę policji byłyby bardzo negatywne.

## Na Śląsku Cieszyńskim często dochodzi do takich pościgów?

To jest rzadkość. Końcówką ubiegłego roku kierowca uciekał z Cieszyna ze skradzionymi przęslami z płotów. Dopiero na drodze ekspresowej został zatrzymany przez policjantów ze Skoczowa, wówczas uszkodzili radiowóz. Podobnie było w Wiśle,

podczas zatrzymania jednego z kierowców uszkodzono policyjny samochód.

***Tym razem też uszkodzono radiowóz.***

To jest nieuniknione, dobrze, że to tylko straty w pojazdach. Dobrze, że tak się stało, nikt podczas pościgu nie został ranny. Poszkodowany policjant doznał urazu już podczas interwencji po zakończonym pościgu.

***Dziękuję za rozmowę.***